

Duży płaci więcej

1 grudnia 2015

Samorządy biorą sprawy w swoje ręce. Nie czekają na wprowadzenie specjalnego podatku, lecz same podnoszą dużym marketom opłaty.

Jak informuje „Dziennik Gazeta Prawna”, pierwsze miasta wprowadziły wyższą stawkę daniny od nieruchomości dla sklepów wielkopowierzchniowych. Zdaniem ekspertów jest to zgodne z prawem. Uchwałę w sprawie stawek podatku od nieruchomości na przyszły rok pod koniec poprzedniego tygodnia przyjęli radni Kraśnika. Postanowili zróżnicować stawki podatku od nieruchomości firmowych. Wyższą stawką (22 zł za 1 mkw. powierzchni użytkowej) objęte zostaną budynki związane z prowadzeniem działalności handlowej, jeśli powierzchnia sprzedaży przekroczy 600 mkw. Mniejsze sklepy i przedsiębiorcy nieprowadzący działalności handlowej zapłacą za 1 mkw. powierzchni użytkowej daninę o 1 zł niższą. Decyzja Kraśnika oznacza podwyżki – o 3 zł od mniejszych sklepów i o 4 zł od większych. W efekcie właściciel sklepu o pow. 200 mkw. w 2016 r. zapłaci 600 zł więcej podatku od nieruchomości niż obecnie, a właściciel sklepu o powierzchni 601 mkw. – 2404 zł więcej.

Jak argumentowali radni Kraśnika, dodatkowe środki wynikające z podwyżek i zróżnicowania stawek miasto przeznaczy na sfinansowanie miejskich inwestycji oświatowych i utrzymanie czystości. Kraśnik nie był jednak pierwszym miastem, które wpadło na pomysł pobierania wyższego podatku od nieruchomości od marketów. Od 2012 r. takie rozwiązanie obowiązuje w Janowie Lubelskim. Tam jednak wyższą stawkę pobiera się już od sklepów, których powierzchnia sprzedaży przekracza 400 mkw. Jak tłumaczą przedstawiciele magistratu, Janów Lubelski jest niewielkim miastem i nie ma w nim wielu dużych marketów. Wyższy limit powierzchni sklepu nie miałby więc sensu.

Eksperci nie mają wątpliwości, że obie uchwały podjęte w

województwie lubelskim są zgodne z obecnymi przepisami. „Rada gminy może różnicować stawki podatku od nieruchomości, biorąc pod uwagę wyłącznie kryterium przedmiotowe” – tłumaczy dr hab. Bogumił Pahl z Katedry Prawa Finansowego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Takim kryterium może być powierzchnia użytkowa budynków. Zgadza się z nim także dr Rafał Dowgier z Katedry Prawa Podatkowego Uniwersytetu w Białymstoku. „Innym kryterium może być np. lokalizacja nieruchomości, rodzaj zabudowy, stan techniczny budynku lub jego wiek” – mówi.

Źródło: NowyObywatel.pl